

POSTANOWIENIE

Dnia 30 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Dziergawka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej, w dniu 30 lipca 2024 r.,
w sprawie P. K.
podejrzanego o czyny z art. art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art.
31 § 1 k.k. i inne
kasacji wniesionej przez obrońcę podejrzanego
od postanowienia Sądu Okręgowego w Opolu
z dnia 28 lutego 2024 r., sygn. akt VII Kz 520/23,
zmieniającego postanowienie Sądu Rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu
z dnia 27 września 2023 r., sygn. akt II K 738/21

p o s t a n o w i ł:

1. **oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
 2. **zwolnić podejrzanego od ponoszenia kosztów sądowych**
- postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu, postanowieniem z dnia 27 września 2023 r., w sprawie o sygn. akt II K 738/21, nie uwzględnił wniosku Prokuratora o umorzenie postępowania i zastosowanie wobec podejrzanego P. K. środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia go w zamkniętym zakładzie

psychiatrycznym, na podstawie art. 324 § 2 k.p.k. zwracając akta sprawy Prokuratorowi celem dalszego prowadzenia postępowania przygotowawczego.

Na skutek zażalenia Prokuratora, Sąd Okręgowy w Opolu, postanowieniem z dnia 28 lutego 2024 r., w sprawie o sygn. akt VII Kz 520/23, zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. postępowanie karne umorzył i na podstawie art. 93a § 1 pkt 4 k.k., art. 93b § 1, 3 i 5 k.k., art. 93c pkt 1 k.k., art. 93g § 1 k.k. orzekł wobec podejrzanego P. K. środek zabezpieczający w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym.

Powyższe postanowienie w całości na korzyść podejrzanego P. K. zaskarżył jego obrońca, zarzucając:

1. rażące naruszenie prawa materialnego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 93g § 1 k.k. i art. 115 § 2 k.k. poprzez orzeczenie środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym w sytuacji, gdy czyny zarzucane podejrzanemu nie są czynami o znacznej społecznej szkodliwości, co wyrażało się w niezasadnym przyjęciu przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości popełnionych przez podejrzanego czynów, że podejrzanemu, gdyby nie popełnił czynów w warunkach wyłączonej poczytalności, wymierzona zostałaby kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia, podczas gdy powoływanie się przez sąd na hipotetyczną uprzednią karalność podejrzanego nie jest uprawnione, albowiem w dacie czynu wobec podejrzanego nie było umorzonych postępowań karnych przeciwko podejrzanemu, z uwagi na jego niepoczytalność, wobec czego w dacie czynów w niniejszej sprawie podejrzanym byłby osobą hipotetycznie niekaraną, co sprawia, że pogląd prawny wyrażony przez sąd odwoławczy w tym zakresie nie jest słuszny;
2. rażące naruszenie prawa materialnego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 93a § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 93b § 3 k.k. poprzez ich niezastosowanie, co doprowadziło do orzeczenia wobec podejrzanego środka zabezpieczającego wykraczającego poza zasadę proporcjonalności;
3. rażące naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 372 § 1 pkt 1d k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez wybiórcze potraktowanie zgromadzonych przez sąd odwoławczy dowodów w postaci wywiadu środowiskowego przeprowadzonego przez zawodowego kuratora

sądowego oraz informacji uzyskanych z KPP K. dot. interwencji w miejscu zamieszkania podejrzanego, pomimo powołania się na te dokumenty w uzasadnieniu postanowienia oraz mimo ich znacznej wagi;

4. rażące naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. oraz art. 167 k.p.k. i art. 452 § 2 i 3 k.p.k. poprzez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy podejrzanego z dnia 28 lutego 2024 r. o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego powołanego do sprawy III RNs 161/23 jako nieprzydatnego do stwierdzenia okoliczności związanych z przedmiotem sprawy, podczas gdy dowód ten wskazywał na poprawę stanu psychicznego podejrzanego w chwili orzekania przez sąd odwoławczy, czego nie byli w stanie stwierdzić biegli powołani do niniejszej sprawy, z uwagi na fakt, że badanie psychiatryczne oraz psychologiczne stanowiące podstawę wydania opinii, przeprowadzone były w dniu 7 września 2021 r., a więc dwa i pół roku przed orzekaniem, co skutkować winno nabraniem przez sąd odwoławczy poważnych wątpliwości co do aktualności opinii biegłych i zarządzeniem odniesienia się przez biegłych do tego dokumentu i ewentualnie ponownego badania podejrzanego przez tych samych biegłych, bądź innych biegłych.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi II instancji, a także o wstrzymanie wykonania zaskarżonego niniejszą kasacją postanowienia.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę podejrzanego jest oczywiście bezzasadna, co uprawniało do jej oddalenia na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Zgodnie z treścią art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Zatem możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest istotnie ograniczona. Podzielając utrwalone w tym zakresie orzecznictwo Sądu Najwyższego, stwierdzić trzeba, że postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ponawiać ma zwykłą kontrolę

odwoławczą. W toku zaś tego postępowania z założenia nie dokonuje się kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (zob. postanowienie SN z dnia 15 marca 2023 r., IV KK 549/22; postanowienie SN z dnia 10 lipca 2019 r., II KK 210/19; postanowienie SN z dnia 21 września 2017 r., IV KK 276/17).

Tymczasem wnikliwa analiza omawianej skargi kasacyjnej pozwala na uznanie, że jej zarzuty stanowią nieuprawnioną w postępowaniu kasacyjnym polemikę z ustaleniami sądu odwoławczego. Skarżący, pod pozorem zarzutów rażącego naruszenia prawa materialnego i procesowego, w istocie kwestionuje poczynione przez sąd odwoławczy ustalenia faktyczne, zarówno w zakresie oceny stopnia społecznej szkodliwości czynów podejrzanego P. K., jak i jego stanu psychicznego, wskazanego w opiniach biegłych psychiatrów i psychologa, zmierzając tym samym do wymuszenia kolejnej, niedopuszczalnej kontroli instancyjnej w ramach postępowania kasacyjnego.

Odnosząc się do zarzutu sformułowanego w punkcie I kasacji należy odnotować, iż zgodnie z treścią art. 93g § 1 k.k., którego obrazę zarzuca skarżący, sąd orzeka pobyt w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym wobec sprawcy określonego w art. 93c pkt 1 k.k., jeżeli istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że popełni on ponownie czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości w związku z chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym. Środek taki można orzec tylko wówczas gdy ustalą się, że podejrzany popełnił czyn zabroniony, a zastosowanie środka zabezpieczającego jest niezbędne dla zapobieżenia ponownemu popełnieniu przez niego czynu zabronionego, i to tylko w sytuacji, gdy inne, niż wskazane w art. 93a k.k., przewidziane w ustawach środki prawne nie są wystarczające. Środek zabezpieczający i sposób jego wykonania powinien być odpowiedni do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu zabronionego, który sprawca może popełnić, oraz prawdopodobieństwa jego popełnienia, a także uwzględniać potrzeby i postępy w terapii. Zasada proporcjonalności orzekanych środków zabezpieczających do stopnia społecznej szkodliwości prognozowanego czynu zabronionego i prawdopodobieństwa jego popełnienia, nakazuje porównać dobra prawne zagrożone prognozowanym czynem zabronionym i dobro prawne, które ulega ograniczeniu na skutek zastosowania środka zabezpieczającego, aby

ocenić, czy spodziewane efekty są proporcjonalne do ograniczeń nakładanych na osobę, wobec której stosuje się środek zabezpieczający.

W uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia sąd odwoławczy wykazał istnienie każdej z wyżej wymienionych przesłanek. Należy jednocześnie podkreślić, że odmiennych od poczynionych przez sąd *meriti* ustaleń faktycznych, sąd *ad quem* dokonał w oparciu o uzupełniony w postępowaniu odwoławczym materiał dowodowy. W toku postępowania odwoławczego sąd uzyskał bowiem wywiad środowiskowy oraz informacje z Komendy Powiatowej Policji w K. dotyczące interwencji przeprowadzonych w miejscu zamieszkania P. K., jakie miały miejsce już po dacie czynów objętych niniejszym postępowaniem. W sposób niezwykle wnikliwy sąd odwoławczy dokonał także oceny opinii biegłych, którzy w toku postępowania niejednokrotnie weryfikowali prezentowane stanowisko, co do aktualnego stanu zdrowia P. K. W powyższej kwestii sąd odwoławczy słusznie odnotował, iż „*Wydając opinię pisemną biegli podnieśli, iż stwierdzana przez nich potrzeba leczenia farmakologicznego mającego na celu ustąpienie objawów, a w konsekwencji realne obniżenie prawdopodobieństwa podobnych (jak zarzucane) zachowań w przyszłości może być - w ramach przewidzianych przez ustawodawcę środków zabezpieczających - realizowana wyłącznie w ramach zakładu psychiatrycznego (w przypadku uznania przez Sąd pozostałych niezbędnych przesłanek) - k. 100. W toku postępowania dochodziło do zmian stanowiska biegłych, również z tego względu, iż biegli odnosili się również do opinii wydanej przez nich w innej sprawie prowadzonej przeciwko podejrzanemu, a to w sprawie Sądu Rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu o sygn. akt II K 205/22. Mając na uwadze informacje uzyskane przez biegłych w sprawie II K 205/22, uznali oni, że dopuszczalna jest możliwość orzeczenia nieizolacyjnego środka. Niemniej jednak, w toku rozprawy, przedstawiono im wywiad środowiskowy oraz pismo kuratora sądowego, w których to zawarte informacje sprawiły, iż podtrzymali jednak wnioski z opinii pisemnej z września 2021 r. (k. 208). Co istotne, biegła K. N. podniosła, że pomimo wszystkich działań, stan podejrzanego P. K. nie jest lepszy od tego, który istniał półtora roku wcześniej i stąd podtrzymuje w całości opinię z postępowania przygotowawczego jak i z rozprawy, przy czym dodała, że biegły T. C. rekomendował leczenie ambulatoryjne, ale tylko ze względu na rodzaj*

czynu (k. 400-400v). Trzeba zaznaczyć też, że stanowisko biegłych zostało skonkretyzowane w kierunku podtrzymania opinii pierwotnej przez nich w toku przesłuchania przed sądem odwoławczym”.

W oparciu o powyższy materiał dowodowy oraz ostateczną opinię biegłych psychiatrów sąd odwoławczy doszedł do słusznego przekonania, że zachowanie P. K. nie uległo pozytywnym zmianom, szczegółowo uzasadniając swoje stanowisko i wskazując na niewystarczające wsparcie środowiska rodzinnego w prowadzeniu leczenia podejrzanego w warunkach ambulatoryjnych. Ponadto sąd II instancji niezwykle wnikliwie pochylił się także nad zagadnieniem dotyczącym stopnia społecznej szkodliwości zarzucanych mu czynów, o którym mowa w art. 115 § 2 k.k., słusznie argumentując, że w stosunku do sprawców niepoczytalnych, przy jej ocenie pierwszorzędne znaczenie mają okoliczności przedmiotowe czynu, a nie podmiotowe, z uwagi na defekty psychiczne sprawcy. Odmienne ocenę stopnia społecznej szkodliwości przypisanych czynów, zaprezentowaną przez skarżącego, należy zatem uznać za nieuprawnioną polemikę w postępowaniu kasacyjnym z ustaleniami tego sądu. Tym samym postawiony zarzut należy ocenić w kategoriach oczywistej bezzasadności, podobnie zresztą jak zarzut opisany w punkcie 3 kasacji, w którym zarzucono wybiórcze potraktowanie zgromadzonych przez sąd odwoławczy dowodów.

W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia sąd odwoławczy słusznie wskazał, że Sąd Rejonowy w sposób bardzo pobieżny odniósł się do oceny stopnia społecznej szkodliwości czynów, których popełnienie przypisał podejrzanemu. Nie można bowiem nie zgodzić się z przedstawioną przez sąd odwoławczy argumentacją, iż: *„W przedmiotowej sprawie podejrzany trzykrotnie wystosował wobec trzech swoich sąsiadów groźby karalne, które dotyczyły groźby popełnienia najpoważniejszych przestępstw - zabójstwa oraz pobicia i uszkodzenia ciała. W dwóch przypadkach wypowiadając te słowa, podejrzany trzymał w ręce przedmiot mogący, w razie jego użycia, wywołać poważne skutki - nóż lub śrubokręt. Co więcej, zachowanie pokrzywdzonych wskazuje na wysoki poziom ich indywidualnych negatywnych dolegliwości w sferze psychicznej, a więc poziom obaw, strachu, czy wręcz przerażenia, wywołanych bezprawnym zachowaniem sprawcy czynu. I tu przede wszystkim przywołać należy wystąpienie po stronie*

pokrzywdzonych poczucia konieczności noszenia przy sobie gazu w ramach samoobrony. Istotne jest przy tym, że zachowanie podejrzanego nie było incydentalne. Nie tylko każdy z zarzuconych podejrzanemu czynów miał miejsce innego dnia, ale zdarzenia tego rodzaju występowały od dłuższego czasu. Zachowanie podejrzanego nie zostało sprowokowane, a stanowiło całkowicie nieuzasadniony atak agresji”.

Wobec tak wnikliwej, zaprezentowanej powyżej analizy, Sąd Najwyższy nie podzielił stanowiska skarżącego, zawartego w zarzucie z punktu 4 kasacji, w zakresie odstąpienia od uzyskania opinii biegłego psychiatry dotyczącej P. K. uzyskanej w innym postępowaniu, uznając ten zarzut za bezzasadny w stopniu oczywistym. Niewątpliwie bowiem, opinie biegłych uzyskane w niniejszym postępowaniu były wystarczające do poczynienia ustaleń w omawianej sprawie. Z opinii biegłych wynika jednoznacznie, że P. K. działał z pobudek psychotycznych, a zarzucane podejrzanemu czyny zostały popełnione z użyciem znacznie natężonej przemocy, agresji i bez uzasadnionej przyczyny. Biegli psychiatrzy, którzy badali P. K. wskazali, że z uwagi na występujące u niego zaburzenia psychotyczne, stosowanie psychoterapii lub psychoedukacji jako jedynej czy podstawowej terapii, jest nieskuteczne, a stwierdzona potrzeba leczenia farmakologicznego, mającego na celu ustąpienie objawów, może być realizowana wyłącznie w warunkach izolacyjnego środka zabezpieczającego. Także biegła psycholog A. R. wyraziła podobne wątpliwości, co do skuteczności leczenia ambulatoryjnego podnosząc, że podejrzany deklaruje wprawdzie zażywanie leków, jednak kwestionuje swój stan chorobowy i uważa się za zdrowego.

Podkreślić należy, że do naruszenia art. 167 k.p.k. i art. 201 k.p.k. mogłoby dojść wówczas, gdyby uzyskana w sprawie opinia nie spełniała wskazanych w tym przepisie wymogów zupełności, jasności i niesprzeczności. Ocena, czy zachodzą okoliczności wymienione w komentowanym przepisie, czyniona przez pryzmat swobodnej oceny dowodów, jest domeną sądu, a nie subiektywnych przekonań strony postępowania.

Jako oczywiście bezzasadny został oceniony także zarzut opisany w punkcie 2 kasacji, dotyczący nieuwzględnienia zasady proporcjonalności stosowania środków zabezpieczających. Z uwagi na ustalony stopień społecznej szkodliwości

czynów P. K., prawdopodobieństwo popełnienia w przyszłości podobnego czynu oraz brak rzeczywistych postępów w terapii, niewątpliwie słusznym było zastosowanie wobec niego izolacyjnego środka zabezpieczającego, co wynika wprost z wyżej omówionego stanowiska biegłych. W tym miejscu zauważyć należy, że w art. 93b k.k. (podobnie w art. 93g k.k.) ustawodawca nie umieścił wymogu przeprowadzania "testu" w postaci hipotetycznego prognozowania wymiaru możliwej do wymierzenia bezwzględnej kary pozbawienia wolności wobec sprawcy podejrzanego o popełnienie czynu zabronionego, co do którego rozstrzygana jest kwestia orzeczenia tytułem środka zabezpieczającego umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Zatem nieprzeprowadzenie takiego testu i nie rozważenie, jaką karę należałoby wymierzyć sprawcy za popełnienie czynu zabronionego, gdyby nie jego stan niepoczytalności w ujęciu art. 31 § 1 k.k., w sytuacji, gdy sąd wykazał istnienie wszystkich ustawowych przesłanek orzeczenia środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym, nie może mieć wpływu na treść orzeczenia (zob. postanowienie SN z dnia 6 marca 2019 r., V KK 61/18; postanowienie SN z dnia 5 lipca 2023 r., II KK 179/23).

W konsekwencji stwierdzić należy, że w istocie wniesiona kasacja sprowadza się do polemiki z ustaleniami faktycznymi sądu odwoławczego. Skarżący zmierza do przedstawienia własnej i odmiennej od zaprezentowanych ustaleń oceny przeprowadzonych dowodów oraz dokonanych na ich podstawie ustaleń stanu faktycznego. Formułując zatem w ten sposób kasację, będącą nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, skarżący środek ten potraktował jako kolejny instancyjny środek odwoławczy, co jest niedopuszczalne. Kasacja nie służy bowiem do ponawiania kontroli instancyjnej już dokonanej przez sąd odwoławczy, stąd też postępowanie kasacyjne nie może być traktowane jako trzecia instancja (zob. postanowienie SN z dnia 9 stycznia 2019 r., IV KK 694/18; postanowienie SN z dnia 11 października 2022 r., V KK 332/22, LEX nr 3511268).

Już tylko marginalnie wskazać należy, że oczywista bezzasadność kasacji wynika także ze względów formalnych. Uchybienie w postaci obrazy prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu do trafnych i niekwestionowanych ustaleń faktycznych. Nie można więc zarzucać obrazy prawa materialnego w sytuacji, gdy jednocześnie przyjmuje się, że wadliwość orzeczenia

jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę lub ustalenia te są wynikiem naruszenia przepisów prawa procesowego (zob. S. Zabłocki (w:) J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz., Warszawa 2004, t. III, s. 111).

Zatem sformułowane w przedmiotowej kasacji zarzuty, dotyczące jednocześnie obrazy prawa materialnego (punkty 1 i 2 kasacji) oraz prawa procesowego (punkty 3 i 4 kasacji) obarczone są wewnętrzną sprzecznością. Tego rodzaju zabieg dokonany w nadzwyczajnym środku zaskarżenia, musi prowadzić do wniosku o jego niezasadności. Wszakże Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i, co do zasady, w granicach podniesionych zarzutów (art. 536 k.p.k.), zaś postawienie sprzecznych ze sobą zarzutów w istocie wyłącza możliwość określenia jakie właściwie uchybienie zostało sądowi odwoławczemu w niej zarzucone (zob. postanowienie SN z dnia 29 stycznia 2020 r., V KK 589/18).

Mając powyższe na uwadze wskazać należy, że podniesione w omawianej kasacji zarzuty były oczywiście bezzasadne, co pozwoliło na oddalenie wniesionego środka na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Zwalniając podejrzanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, Sąd Najwyższy kierował się względami słuszności i aktualną sytuacją podejrzanego.

Wobec oddalenia kasacji, rozpoznanie wniosku o wstrzymanie wykonania zaskarżonego postanowienia stało się bezprzedmiotowe

[PGW]

[ms]